

LASKOWSKIE WESELE

(Wejście całej grupy krokiem „chodzonego”, młodzi tańczą, starsi ustawieni na drugim planie)

Pod laskowskim mostem ciecze woda w studni
nie mogę jej zastawić.
Miałam ja miłego, choć niebogatego
nie mogę go posłubić (2x)

.....

(Zabawy ruchowej – taniec w rytmie „chodzonego”)

Tam na mostku na zielonym
tam przy olszynie
Jaś wygrywa na fujarce
swojej dziewczynie ta dane (2x)

Dzień dobry Ci moja Kasiu
brudne nogi masz
dzień dobry Ci mój Jasieńku
a ty w karty grasz ta dana (2x)

Pójdę ja se do strumienia
umyję nogi,
a ty przegrasz sto talarów
będziesz ubogi ta dana (2x)

Sto talarów nie majątek
to jest niewiele
twoja głowa nie czesana
cztery niedziele ta dana (2x)

A cóż tobie mój Jasieńku
do mojej głowy,
zabieraj se swoje konie
i jedz do wdowy ta dana (2x)

Ja do wdowy nie pojadę
Jeździł nie będę
ciebie jedną pokochałem
I kochał będę ta dana (2x)

.....

**Tam na mostku na zielonym
w pewną niedzielę
Jaś i Kasia wyprawiają
huczne wesele ta dana (2x)
I my też się bierzwa na weselisko!**

.....

(Dziewczyny podbiegają do chłopców)

Obróćże się drużbo prosto do widoku,
niech ci przypnę bukiet do lewego boku.
Ładnego mom drużbę i ładnej figury,
popatrzcież się goście, czy jest taki który.

(Taniec)

.....

U młodego pana malowana brama
my do niej wjeżdżamy otwiera się sama.

Mówiłaś Zosienko, że ci go nie dadzą
spójrzaj do okienka, już ci go prowadzą.

(Wyprowadzają Pana Młodego, ten zaprasza, nie wchodzi)

(na mel. "Kare konie")

Nie wejdziem, nie wejdziem do waszej zagrody
dopóki nie wyjdzie przed nas sam pan młody.
Nie wejdziem, nie wejdziem do waszej zagródki
dopóki pan młody nie wyniesie wódki.

(Pan Młody wynosi wódkę weselną. Taniec Pana Młodego z którąś z druhen)

O, przyśliśmy do was. Jak się wy tu macie?
Przyśliśmy po pana młodego. Czy wy nom go docie?
A jak nom go docie, to on pódzie z nami,
bo tam jego Zosia cało zlanó łzami.

(I zwrotka-ruszają. Dochodzą do Pani Młodej)

(II zwrotka –śpiew)

Jak żeście nom radzi, to nos przywitóicie,
jakżeście nie radzi, to nos odprowóóicie.
Jakżeście nie radzi, to się odwróóicimy,
tylko pani młodej serce zasmucimy.

(na mel. „Krakowiaczek jeden”)

(III zwrotka –Wychodzi Matka Pani Młodej, zaprasza gości)

Wyjdźże pani młoda przed pana młodego
boś go wygląóala od rana samego.

(na mel."Z tamtej strony Wisły")

Wyjdźże Zosiu, wyjdźże aż do samej sieni,
czy ci się na głowie wianuszek zieleni.

(Wychodzi Pani Młoda, witają się z Panem Młodym, oglądanie wianka)

Wianuszek zielony, drobno ułożony
musi być od Jasia dobrze zapłacony

(Kóóeczko wokół Pary Młodej)

Pobógóóstaw, matko moja, już idziemy do kościoła,
do kościoła, do Bożego i do stanu małżeńskiego.

(Bógóóstawieństwo)

Cożes sobie Zosiu wtenczas pomyślała,
gdy się na óltarzu świeca rozpałała.
Świeca rozpałała, "Venikrator" grali,
wtenczas ci anieli wianek zdejmowali.
Oddali go w ręce Najświóótszej Panience,
Ona go przypięła na swojej sukience.
Był on z białej róży, listka zielonego,
żadna pani młoda nie miała takiego.
Dostałes Zosieńkę, więc ją Jasiu szanuj,
rano ją uściśnij, wieczór ją pocałuj.
Rano ją uściśnij, by śniadanie dała,
wieczór ją pocałuj, żeby z Tobą spała.

(na mel. "Przepraszam wos gości")

(Taniec)

Wygrałaś ty, Zosiu, los na loteryji,
dostałaś Jasienka z dobrej familiji.

(Taniec jednego z družbów z Zosią)

Dostałaś Zosienko męża dość ładnego
i każda panienka zazdrości ci tego.

(Jedna z druhen bierze do tańca Pana Młodego)

Zazdroszczą ci tego i tak powiadają
te chłopcy z Loskowej to honory mają.
Dostałaś Jasieńka jak kwiateczek róży,
Wiwat Państwo Młodzi! Żyjcie jak najdłużej!

.....

Dobry wieczór gościu i całemu domowi, i tobie, Zosieńko, i Twojemu Jasiowi.
Usiądź tu, Zosiu, na tej wielkiej skrzyni, czas na oczepiny!

.....

Ach, włosy, włosy, ach włosy złociste,
służyłyście wy Zosieńce zaiste.
Teraz już dłużej służyć nie będziecie
pod czepiec idziecie.

(na mel. "Ach, biada biada")

Gdyś wpisana do stanu małżeńskiego,
tedy ci życzym szczęścia najlepszego,
abyś na Jasia nigdy nie płakała i nie narzekała.

(Taniec w kółku wokół Pani Młodej, zdjęcie wianka, założenie czepca)

.....
Zosieńko, Zosieńko, cóż ci przyjdzie z tego,
żeś się wypisała z wianka panieńskiego.
Niejedna mężatka by majątek dała,
żeby na panieński wianek się wpisała.

.....

Pocóżeś mnie matuleńko za mąż wydała,
kiedym ja się gospodarce nie rozumiała.
I światam ja nie użyła młode latka utraciła, matulu moja.

(Składanie życzeń Nowożeńcom, składka na czepiec)

.....
Hejże, weselnicy drodzy! Na zabawę czas!

.....

Hej nie było, nie było
hej i nie będzie bywać,
hej żeby Laskowiacy
hej nie umieli śpiywać.

(Przerwa w śpiewie-sam taniec)

Hej nie umieli śpiywać,
hej hulać nie umieli.
Dziwiliby się wtedy
nawet w niebie anieli.

.....

Hajdukujemy aż pod powałę
po kiela som, po kiela som
Kyrpecki całe.

(Przerwa w śpiewie-sam taniec)

A kto nie śpiywo i nie tańcuje,
tyn na świecie, tyn na świecie
nic nie użyje.

(Przerwa w śpiewie-sam taniec)

Hej, to śpiywanie
hej ta muzyka,
świat obejdiesz, a nie znajdziesz
Już takij nika(2x)

.....
Jak mnie kochasz, to mnie bierz
mówiłam ci to nieraz,
bo mnie kocha cała wieś,
a ty dopiero teraz.
Jak mnie kochasz, to mnie bierz
za szklaneczkę wina,
bo mnie kocha cała wieś,
sołtys i jego rodzina.

No i pocałuj mnie jeszcze raz i jeszcze raz,
i jeszcze raz, i jeszcze raz,
No i pocałuj mnie jeszcze raz,
ten jeden, jedyny raz.

Żeby mama nie kochała,
nie byłby tata żonaty.
Mama by nie miała męża,
a ja bym nie miała taty.

Żeby mama nie kochała
się z tatusiem do spółki,
nie byłoby nas na świecie,
tylko byłyby jaskółki.

(Weselnicy porwają kogoś z publiczności do tańca, reszta w kółeczko)

.....

Hej, jo Loskowiok, hej, co nic ni mom
tylko jednom Loskowianke, co jej już nie dom. (2x0)

Hej, kogut zapioł, hej, pies zaszczekoł,
a co jo się Loskowiočekhej, nauciekoł. (2x)

Jo Laskowianka, co spadłam z wiśni
potargałam se fartuszek, hej widzieliście. (2x)

Hej, jeden zszywoł, hej, drugi zszywoł,
a tyn trzeci, a tyn trzeci, hej, odpoczywoł. (2x)

.....
Myślołeś se Jasiek, że z ciebie parada,
a ciebie postawić w kapuście za dziada.
W kapuście za dziada, w korpielach za stracha,
by się panny śmiały a cha cha, cha cha.

Z tamtej strony Skawy kapała się wrona,
A Jasiek se myśloł, że to na rzeczona.
Oj nie, nie Jasieńku, to nie narzeczona,
to jest leśny ptoşzek, nazywo się wrona.

Cztery morgi pola samego jałowca,
ni ma tu w Laskowej porządneho chłopca.
Cztery morgi pola samej ostrężyny,
ni ma tu w Laskowej porządnej dziewczyny.

Wyleciała iskra na środek pastwiska,
jak nie umiesz śpiywać, nie otwiroj pyska.
Nie śpiywoj, nie śiywoj, bo ci nie pasuje,
bo ci się makaron w gornku rozgotuje.

.....
Com tylko umiała tom już wyśpiewała,
ale o mym družbie tom se zapomniała.

.....
A mam ja družbeczkę prawda że ładnego
róza przy mym boku podobna do niego.

Mm ci ja družbeczkę weług mego gustu,
ładny ci on ładny jak lalka z odpustu.

Powiedz mi, družbeczko, jak ci mam dziękować,
czy ci chustk kupić, czy cię pocałować.

Chusteczkę ci kupię, pięknie wyhaftuję,
ale buzi nie dam, bo to drogo kosztuje.

.....
**Dobrze nam tu wszystkim wraz,
lecz do domu wracać czas!**

.....
Dzisiaj jest wesele, jutro poprawiny,
a za roczek za dwa pójdziemy na chrzciny.

Zosieńko, Zosieńko, spojrzysz do komina, (na mel. „Płynie Wisła”)
abyś w pierwszym roku urodziła syna.

W pierwszym roku syna, a w drugim córeczkę,
na początek życzę tylko tę pareczkę.

.....
A teraz już do dom!

.....
Już idziemy do domu,
żegnamy się z wami.
Z Wami Nowożeńcami
i z wami, gośćcami.

Przyjdziemy tutaj do was,
jak nas poprosicie,
dziś wam tylko życzymy:
długo, długo życie.

Życzymy szczęścia wszelkiego
i miłości wiele,
a po latach z czułością
wspomnijcie wesele.

Tyle długich lat życzym
ile w Skawie jest wody,
Byśmy mogli świętować
wraz z wami złote gody.